

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:

W Warszawie miesięcznie Mk. 5.—
Na prowincji " 6.—

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz petitowy lub jego
miejsce Mk. 1.20
Za ogłoszenia drobne 15 f. za wyraz

Redakcja i Administracja
Warecka 7.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

**Niech żyje
Socializm!**

Redaktor naczelny przyjmuje
interesantów od 1 do 2 popoł.

Za zwrot rękopisów redakcja
nie odpowiada.

Telefon 120-13.

Numer pojedynczy 20 fen.

Alea jacta. *)

Niespodziewanie wnosek nagły tow. Ziemieckiego, spowodowany wypadkami czwartkowymi, połączony z innymi wnioskami i sprawami, których treść dotyczy obecnego położenia proletariatu, oraz stosunku do niego rządu, — dał pochop do dyskusji, którą bym nazwał pierwszą dyskusją generalną w sprawie robotniczej. A stało się to po uchwaleniu zasad reformy rolnej.

To nie przypadek, to logika wewnętrzna sprawiła, że właśnie zaraz po uchwaleniu reformy rolnej Sejm przystąpił do omawiania kwestii robotniczej, zapoznając się przedewszystkiem z potrzebami proletariatu miast i osad fabrycznych.

Tak być musiało. Po naszkicowaniu ogólnych linii, wedle których należy iść, aby poprawić byt bezrolnych i małorolnych, Sejm musi dać prawodawcze wytyczne, jak należy rozwiązać drugie z kolei pierwszorzędne zagadnienie — kwestie robotniczą.

Rzecz oczywista, prawica usiłowała osiągnąć swoje cele, które nie wspólnego nie mają z rozwiązaniem kwestii robotniczej, atakowała mianowicie nie lubych sobie ministrów, ministra pracy i ministra robót publicznych — a czyniąc to, posilkowała się metodą, która w najwyższym stopniu uwalniała godności naszego ludu robotczego. Przyjaciele en-deków i poznańskich enzerów obficie w dyskusji piątkowej bryzgali błotem na dobrą sławę robotnika polskiego, nie szczędzili słów, aby odmalować rozpustę, pijaństwo, lenistwo i brak uczuć obywatelskich, które, jej zdaniem, panoszą się wśród klasy wydziedziczonych.

„Mistrzem“ słowa piągawicę okazał się jeden z przywódców endecji, który wystąpił, jako mówca generalny.

Atoli mimo usiłowań prawicy, aby utrzymać dyskusję w ramach ściśle określonych, bezczeszczać o ile się da, wobec posłów chłopskich i zagranicy polski lud robotczy, temat w dyskusji rozrastał się, potężniał, aż wreszcie ogarnął niemal wszystkie główne dziedziny życia państwowego: i ministerjum spraw wewnętrznych, i ministerjum skarbu, ale nadewszystko ministerjum przemysłu i handlu na czele którego stoi gwóźdź nad gwóźdź — pan Hącia!

Sprawa robotnicza z powodzi słów wyrzuciła się w całej pełni. Ujrano, że niedola robotników jest nad miarę wielka, że ta niedola nie da się poprawić przez zwykłe dymisjonowanie tego lub owego ministra, albowiem podobnie jak kwestja rolna jest ona niby skalą podwodną, o którą łatwo rozstrząsać się może nawa naszego bytu politycznego i społecznego. Zrozumiano, że tylko gruntowną reformą stosunków społecznych da się tę czarną skalę niedoli robotniczej rozsądzić. To też nawet ks. Lutolski milczał, człowiek o

wysubtelionym węchu lapacza i apetycie inkwizytora; pewno zdołał wyczuć, że jakaś propozycja, aby przy pomocy żandarmerii i egzekucji rzecz całą załatwić, ogół robotniczy do pokory, posłuszeństwa i zadowolienia nakłonić, będzie poczytany przez Sejm za objaw psychopatycznego (chorobliwego) stanu autora.

Ponieważ wszystkie stronnictwa postanowiły w tej pierwszorzędnej sprawie się wypowiedzieć, przeto dyskusja będzie wznowiona jeszcze we czwartek.

Tak tedy otwiera się nowy okres prac sejmowych, a w tym okresie sprawa robotnicza stanowi musi główny przedmiot, punkt centralny, ześrodkowujący w sobie uwagę całej Polski.

Dyskusja piątkowa i dalszy jej ciąg, wyznaczony na przyszły czwartek, to dopiero uwertura do wielkiej bitwy, którą będziemy musieli stoczyć z zastępami reakcji burżuazyjnej z pod znaku Dmowskich, Korfiantych i Grabskich. Nasi wrogowie naspewno nie zaniedbają niczego w Sejmie i poza Sejmem, aby uniemożliwić nam zwycięstwo; można przypuszczać, że pobici na głowę przy sprawie rolnej, zagrożeni wewnętrznym rozkładem, z tem większą zjadłością atakować będą nasze pozycje, nie przebierając w środkach. Można przypuszczać, że znowu będą usiłowali zbliżyć się do niektórych ugrupowań chłopskich, aby je na swoją stronę skaptować. Można wreszcie przypuszczać, że gdy te wszystkie środki zawiodą, w bezsilnej rozpacz i wściekłości, ratując swój prestige partyjny, zdecydują się na jakiś krok szaleńczy, w którym odzyskają metody Szczęsnych Potockich i Branickich, w którym jeszcze raz targowica — straszliwy upiór przeszłości — szatańskim chichotem napelni naszą ojczyznę.

Można przypuszczać wszystko i dlatego, w okresie, gdy ma być wprowadzona w życie reforma rolna, która setkom tysięcy rodzin bezrolnych i małorolnych zapowiada radykalną poprawę bytu; w okresie, gdy sprawa proletariatu miast i osad fabrycznych wchodzi na porządek dzienny prac prawodawczych Sejmu; w okresie, gdy Polska zrasta się w jedną, jednolitą całość, aby stać się twórczą potęgą świata, — w takim okresie musimy wyżyć całą naszą uwagę — i nie tylko my, lecz wszyscy, którzy rozumieją, czem jest wolność i niepodległość Ojczyzny, którzy pojmują, że istotnym warunkiem jej potęgi jest chłop i robotnik; musimy zamienić się we wzrok i słuch, natężyć ramię, aby w porę i umiejętnie odparować atak nieprzyjaciół nie tylko zewnętrznych, lecz i wewnętrznych.

N. Barlicki.

*) Kości rzucono.

Odlamy a rzeczywistość.

Istniejąc prawie trzydzieści lat P. P. S. nieraz była świadkiem różnego rodzaju odlamów i rozłamów. Odpryski te, w większych czy mniejszych grupach oddzielając się twierdziły zawsze, że stwarzają nowy — czysty — kierunek myśli socjalistycznej, albo że są jedynymi reprezentantami rewolucjonizmu czynnego. Zwykle z początkiem grupa taka znajdowała ludzi wierzących w prawdziwość słów nowych apostołów, lecz po pewnym czasie przekonywano się, iż to są tylko frazesy. Odlamy zwykle biorą swój początek z krytyki nie własnych czynów wprowadzone, tylko cudzych czynów. Kto sądzi, iż jest jedynym człowiekiem, zdolnym do tworzenia nowych wybitnych idei i kierunków, przy których błędna wywody Marksa. Kto teoretycznie (w przemówieniach) „podnosi z posad ziemię”, nie ruszając się sam z miejsca i nie wkładając w to swej duszy, krytykuje w czambuł wszystko i wszystkich, osłaniając w ten sposób bardzo często własną niemoc lub niedołęstwo, ten nie znosi organicznie skupiania się poważnych sił. Rządymy okiem w przeszłość i zapytajmy, czego dokonali twórcy Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy przez cały czas istnienia? Czy choć w jednym wypadku stanęli na wysokości zadań, jakie sobie za cel postawili?

Skoro krytykowali P. P. S., że nie jest partją socjalistyczną — powinni byli ów czysty socjalizm wskazać, i więcej, przez tyle lat własnego istnienia można było coś nie coś z ogłoszonych przez siebie hasłał urzeczywistnić, a przynajmniej w chwili tworzenia się państwa Polskiego. Fakty wskazują, że punkty czy hasła wyjęte z programu Erfurtkiego, obowiązujące jeszcze do dziś większość socjalistów, punkty, jak 8 godzin pracy, jak powszechne prawo wyborcze, jak równouprawnienie kobiet, nie S.-D. czy dzisiejsi komuniści wprowadzali w życie, — urzeczywistniała te punkty P. P. S. Czegóż więc S.-Dem. dokonali? Ano, usłyszmy ich odpowiedź: uświadomiliśmy robotników, jak przedewszystkiem zwałować P. P. S., jako najgroźniejszego wroga. Racja, ale to samo czyni burżuazja, Kler i inne wsteczne kierunki społeczne i polityczne. Zapytajmy, gdzie są owe nowe drogi prawdziwego socjalizmu? Dotychczas jest krytyka wszystkiego i przekraczanie wedle własnych potrzeb, dzieł różnych teoretyków. Co na tym skorzystał proletariatus? czy ma jakieś widome i realne korzyści wieloletniej działalności S.-D.? Tak — bardzo wielki wzmęt w głowach, spalenie pojęcia faktycznego

rewolucjonizmu, oraz włoczenie w mózgi pojęcia, że proletariatus, aby włączyć, nie potrzebuje społecznie się kształcić, wyrzucając własną organizacyjną pracę społeczną, gospodarczą i polityczną placówką jedna za drugą z rąk burżuazji.

Za tym odlamem idzie „Proletariat”, grupa, głosząca czysty rewolucjonizm czynu — grupa, której zadaniem było wprowadzić terror, i potęgując go, dokonać rewolucji społecznej. Tymczasem rzeczywistość pokazała co innego, albowiem jedyną terrorystyczną partją w Polsce była P. P. S. Każdy mieszkaniec Polski zna te, nieraz zdumiewające swą rzutkością i zuchwałością w wykonaniu czyny. Partja „Proletariat” ma za sobą zaledwie dwa czy trzy wypadki słabych aktów terrorystycznych, a resztę czasu poświęciła tylko i wyłącznie zwalczaniu P. P. S., aż po kilku latach znikła zupełnie z widowni politycznej.

I znów pytamy, czy rozumnie uczynili przywódcy tej grupy, tworząc nowy odlam i czy nie przynieśli więcej szkody, aniżeli korzyści sprawie robotniczej? Wszak nie urzeczywistnili w czynach hasłał, które głosili, zwalczając przeważnie natomiast P. P. S., burżuazji oddawali przysługę.

Nadszedł 1906 rok, a z nim odlam „lewicy”, która odrzuciwszy hasło Niepodległości a z nim i konieczność walki bojowo-terrorystycznej, miała „odrodzić zabagniony parjotyzm” socjalizm polski. I znów zamiast nowych kierunków, teorji i taktyki czytaliśmy wieczne wymyślenia chwilami dochodzące do szaleń na P. P. S. Odlam ten, powstałszy w czasie wzmaganania się reakcji polskiej i biurokratyzmu rosyjskiego, dopomógł setnie do rozbitcia i stłumienia rewolucyjnego ruchu polskiego, oddając caratowi i N.-Dem. polskiej nieocenioną usługę. Zamiast nowych dróg, hasłał i czynów — klasa robotnicza otrzymała właśnie, poniewieranie wzajemne, pesymizm i zwątpienie.

Na kilka lat przed wojną w P. P. S. tworzą się dwie grupy „rządowcy i opozycja”. Grupy te jednak wobec wojny światowej, wobec nowych zadań socjalizmu i rewolucjonizmu w Polsce szybko porozumiewają się i łączą, zaprzestając walki wewnątrz partji, przewycięzając wszelkie chwilowe różnice, byleby wytworzyć jaknajprędzej mocną organizację zdolną do czynu.

(DoK. nast.)

Wojtek.

II Zjazd Rad Del. Robotniczych Austrii Niemieckiej.

II.

Najważniejszym i najciekawszym punktem porządku dziennego był punkt noszący nazwę: Zadania Rad Delegatów Robotniczych i sytuacja polityczna. Referował Fryderyk Adler, jako koreferent występował komunist Tomasz. Mowa Fryderyka Adlera zasługuje na wyróżnienie, dzięki ciekawym argumentom i uczciwemu stosunkowi do przeciwników komunistów. Nie było w niej zaczepki i zbywania argumentów przeciwników tanimi dowcipami, lecz od początku do końca traktowała ich jako kierunek ideowy, pragnący dobra klasy robotniczej.

Według Adlera, różnica pomiędzy komunistami i socjalnymi demokratami polega na różnym ocenianiu chwili obecnej. Punktem wyjścia pierwszych jest rezolucja międzynarodowego zjazdu w Sztudgardzie, mówiąca, iż w razie wybuchu wojny należy ją wykorzystać dla przyspieszenia rewolucji społecznej, drugich przeciwnie trzymają się mocno drugiej rezolucji tegoż zjazdu, iż w razie wybuchu wojny, należy przedewszystkiem dążyć do jej zakończenia. Z rezolucją sztudgardzka

na której opierają się komuniści solidaryzują się również reszta i socjalni demokraci, lecz podczas gdy komuniści wierzą w natychmiastową rewolucję światową po wojnie światowej, socjalni demokraci wierzą, iż wojna zadała wprawdzie cios śmiertelny kapitalizmowi, lecz od warunków politycznych i ekonomicznych w poszczególnych krajach będzie zależało, jak się obecnie świat będzie przedstawiał. Jak się w tych warunkach będzie przedstawiał rozwój społeczeństwa nie da się dokładnie powiedzieć, a to co komuniści uważają za pewnik, jest tylko jedną z możliwości, lecz nie ekonomiczną koniecznością. Zyczeniem socjalnych demokratów jest również światowa rewolucja socjalistyczna, lecz życzenie nie może nas zmusić do zamykania oczu na rzeczywistość. Od chwili wybuchu rewolucji; to jest od listopada, nie było w Austrii momentu, w którymby klasa robotnicza nie mogła pochwycić władzy, lecz nie o to idzie, lecz o to, aby władza robotników nie była epizodem. Poza tem należy się liczyć z niebezpieczeństwem łączności — odsłonek

wych. Tam, gdzie proletarijaci chwycili władzę, te części kraju, w których ma przewagę burżuazja, starają się oderwać, i kto wie czy panowanie proletariatu w Austrii nie ograniczyłoby się na rozszerzonej gminie wiedeńskiej. Forma rządu nie jest zachwycająca. Lecz burżuazja boi się władzy, bo rozumie, iż przeciw robotnikom nie można panować, a proletarijaci ze względu na sytuację międzynarodową jeszcze nie może rządzić. Stąd koalicyja, przy wielu złych stronach, jedna ma za sobą zasługę, iż zredukowała do minimum niebezpieczeństwo kontrewolucji. Lecz rozwój historyczny jeszcze się nie zakończył i dlatego należy się przedwznieść do minimum zagwarantowania Rad Delegatów Robotniczych przez konstytucję, Rady są instytucją niezależną, nie potrzebują, aby ktokolwiek zatwierdzał ich prawa. Rady muszą mieć możność brać sobie takie prawa, jakie nakazuje historyczna chwila. Wszyscy (t. j. socjaliści i komuniści) musimy być zgodni w jednym dążeniu do pochwycenia władzy przez proletarijaci. Całość władzy powinna należeć do klasy robotniczej.

Jako koreferent wystąpił komunista Toman. Przypomina on, iż Adler rzeczowo przedstawił ze strony władzy Rad, lecz należało również wspomnieć i o dobrych jej stronach. Nie wystarczy dążyć do władzy proletariatu, należy się nareszcie ważyć na ogłoszenie dyktatury, w celu uwolnienia się od więzów kapitalizmu. Koalicyja, wbrew przeżyciom Adlera, prowadzi od walki do harmonii klas. Socjalni demokraci poza zdobyciem wolności politycznej nie dla proletariatu nie zrobili, lecz komuniści tej wolności nie odczuwają. Teraz kapitalizm jest osłabiony i od działania robotników zależy, czy będzie on mógł jeszcze odżyć, czy też zostanie ostatecznie zniesiony. Komuniści nie kryją, że walka ostateczna odbędzie się za pomocą karabinów maszynowych. Zjazd Rad powinien pracować w celu ogłoszenia nie wdalekiej przyszłości, lecz w najbliższym już czasie władzy proletariackiej, gdyż każdy dzień stracony wzmocnia reakcję. Kongres powinien pomyśleć o uzbrojeniu proletariatu. Obwołanie republiki Rad nie stworzy jeszcze raj, być może, iż przyjdą chwile, cięższe niż obecne, lecz cierpienia będą się odbywały w świadomości o możliwości lepszej przyszłości.

W ciekawej dyskusji, która się rozwinęła nad obu referatami, zabrał głos tow. Otto Bauer, jeden z tęższych teoretyków marksyzmu, obecnie minister spraw zagranicznych. Bauer stwierdził, iż gorąco wita opozycję. Widzi w niej historyczną konieczność, która wywiera dobry wpływ, gdyż nie pozwala swą krytyką zaspak kierunkowi, który jest u władzy. Taktyka komunistów nie leży się z ustosunkowaniem się sil. Pod tym względem podobni są oni do szowinistów wszechniemieckich. Dyktatura, do jakiej dążą, nie byłaby dyktaturą proletariatu, lecz dyktaturą małej mniejszości nad proletariatem. Zarzuty komunistów w sprawie polityki zagranicznej byłyby słuszne, gdyby rząd austriacki miał rozwiązać ręce i nie musiał postępować według żądań zwycięskiej koalicyji. Zupełnie niesłusznie zarzucają mu aneksjonizm w sprawie Zachodnich Węgier, zamieszkałych przez Węgrów. Tu nie idzie o przyłączenie gwałtem, lecz o danie możności wypowiedzenia się mieszkańcom. Prawo samostanowienia narodów dotyczy również republiki sowieckiej.

Z innych mów na uwagę zasługuje przemówienie Maksa Adlera i komunistki Elfydy Friedländer.

Fryderyk Adler w zakończeniu wystąpił przeciwko twierdzeniu tej ostatniej, iż jest jej obojętne, gdyby na wypadek ogłoszenia dyktatury proletariatu Tyrol zechciał się oderwać, gdyż przy tworzeniu granic państwowych idzie nie o ustroj, lecz o wspólnotę kultury, która jest zjawiskiem trwałym, a ustroje przemijają.

Wszystkie rezolucje komunistów odrzucono. Z przyjętych rezolucji zasługuje na uwagę ta, która mówi, iż Rady są placówką klasową, członkami jej mogą być więc tylko członkowie partii socjalistycznej. Inna rezolucja mówi, iż wystąpienia masowe i inicjatywa wszystkich wielkich akcji należy wyłączać do Rad. Charakterystyczne ona dobitnie stanowisko w tej kwestii austriackiej socjalnej demokracji. Przyjęto statut, w którym, aby umożliwić przedstawicielstwo komunistom w Radach, przyjęto przepis, iż 30% głosów potrzebnych do uzyskania jednego przedstawiciela, daje już prawo do reprezentacji.

Komuniści nie przyjęli ofiarowanych im miejsc w Komitecie wykonawczym.

W sprawie proletariatu Czech Niemiec i krajów Sudeckich Zjazd wyraził nadzieję połączenia się wkrótce z nimi w jednej wspólnej socjalistycznej republiki Niemieckiej K.

Niby feljeton.

Skandal w redakcji „Robotnika”.

Ktoregós wieczoru wpada do redakcji tow. Zysław, autor „Małych feljetonów”, i wręczając redaktorowi rękopis dwumetrowej długości, w te powiada słowa:

„Mam was dosyć, morowe chłopy. Macie tu mój ostatni feljeton. Wyjeżdżam na cztery tygodnie do Marjenbadu. Doktorzy stwierdzili u mnie załuszczenie serca. Feljetonujcie sobie sami. Bądźcie zdrowi, hołenderskie śledzie!”

— Bądź zdrow, wydziałowy śledziu za 65 fenigów — odpowiedzieliśmy chórem.

Znając Zysława i jego krotkość, sądziliśmy zrazu, że to nowy koncept z jego strony i żadnej wagi do słów jego nie przywiązywaliśmy. Bo pomyśleć tylko: Zysław i Marjenbad, inteligentny proletarijaci, jak kto woli, proletarijaci inteligent i załuszczenie serca. Doprawdy, że nie koń, ale cały tabun koński by się uśmieł.

Lecz gdy następnego dnia przybiegł do redakcji reporter od nadzwyczajnych katastrof i oznajmił, że na własne oczy widział jak Zysław, otoczony kuframi, kosztami, walizkami i siedmioma córkami, ofiarami wydziału zaopatrywania, ze złotowiosą Lilith na koźle, pędził dorozką na dworzec, porozumieliśmy, że tym razem Zysław nie żartował i jeśli nie wyjechał do Marjenbadu, to w każdym razie osiadł w jakimś Łapigroszu, Kaczymdole lub

innej miejscowości o nie mniej poetycznej nazwie i... miny nam okropnie zrzędy. Bo jeśli trudno wyobrazić sobie Zysława bez „Robotnika”, to jeszcze trudniej uprzytomnić sobie „Robotnika” bez Zysława.

Pierwszy odzyskał mowę, uprzytomniał i przyszedł do siebie redaktor.

„Ha, trudno, siało się! Ciężko nam będzie bez naszego Zysławka, ale to każdy z nas przyzna, że rzetelnie sobie na urlop zasłużył, walcząc w pojedynkę na kilku frontach z Bierfratze, Biernikiem Orientaliskim i Szozerzynatem. Niech mu za to wieś polska na zdrowie pójdzie! A wy, morowe chłopy, weźcie się do roboty i zastąpście godnie Zysławka, bo feljeton musi być!”

„Feljeton musi być” — dobry sobie ten redaktor. Zdaje mu się, że każdy, to tak potrafi jak Zysław feljetony z wytartego rękawa wytrzasnąć. Niechby sam spróbował!

Rozumie się, że tego mu nikt nie powie, bo redaktor, to jak kapitan na morzu, jego wola jest dla wszystkich rozkazem obowiązującym. Zresztą, jak wiadomo, redaktor

nie jest od pisania, a tylko od dawania rozkazów. Czasem od siedzenia

Lecz gdy nikomu do feljetonu się nie kwapiło, a czas nagli, pociągnięto supełki.

Supelek wyciągnął, jak to było do przeżycia, największy powłoczek; no i musiałem się zabrać do feljetonu.

Najpierw wypaliłem sześć „mocnych i do brych” papierosów; później ogryzłem kilka piór; wreszcie zabrałem się do ogryzania paznokci, a feljetonu jeszcze ani znaku.

Bo, dalibóg, o czym tu pisać? O enkludacji? Już się naprzykrzyła wszystkim. O urzędach i urzędnikach polskich? Mam ich aż nadto. O bezrobotnych może? Feljeton musi być wesoły, a to wcale nie tak wesoły temat. Jestem w rozpacz.

Cała moja nadzieja, że nasi wszechniemy postarają się i nadał, by tematu nie brakło. A przyjdzie im w sukurs i Wydział zaopatrywania, który kogo, jak kogo, ale satyryków, humorystów i feljetonistów stale i regularnie z całą sumiennością w tematy zaopatrywał.

Roman Boski.

Wareholstwo.

Drobna grupka młodych inteligentów pepesowców w Warszawie porzuciła dotychczasowe standardy i postanowiła — nie pytając się o zdanie szerokich kół partyjnych — założyć własną organizację pod nazwą P. P. S. Opozycji. Wydali oni krzykliwą odezwę, wzywającą do rozbijania partii i starającą się wciągnąć do okręgów, aby tam przemieścić swą rozłamową robotę.

Pomimo, że uważam, iż polityka naszej partii nie jest wolna od usterek, że jak zresztą polityka każdego wielkiego stronnictwa pomimo, że zgodnie z opinią szerokich kół towarzyszy partyjnych, od lat kilku w miarę silnie pracowaliśmy nad zaostaniem taktyki partyjnej; pomimo, że na zjeździe należałem do tych, którzy w ostrym sposobie krytykowali kurs C. K. R. — to jednak nie mogę zgodzić się ze szkodziłymi w najwyższym stopniu dla klasy robotniczej wysiłkami rozbicia jednostki partii.

Wielkie zadania czekają jeszcze proletariatu polskiego. Z Zagłodu dochodzą nas radosne wieści o szybkim wzmaganiu się rewolucyjnego ruchu. Proletariat Francji, Włoch, Anglii szykuje się do stanowczej walki o społeczne wyzwolenie. Pań rządzą Clemencau są już policzone, co zbliża chwilę przewrotu społecznego.

Z drugiej zaś strony mamy w Polsce rząd reakcji. Burżuazja, niesytą represji, gotuje się do zupełnego zgniecenia proletariatu. W chwili takiej niezbędny jest skupienie sił pod jednym sztandarem. Jedyną partią, która przeprowadzić może masę pracującą Polski jest P. P. S. Ona jedna pokrywa siecią organizacją całą Polskę, ona jedna skupia w swych szeregach uciśniony lud robotczy wszystkich trzech byłych zaborów. Każde jej osłabienie jest

wzmocnieniem wrogów proletariatu, jest osłabieniem szans zwycięstwa socjalizmu w Polsce.

I proletarijaci to rozumie. Dlatego też jedna za drugą organizacje pepesowskie potępiają warcholską akcję garsiki opozycjonistów. Na konferencji okręgowej P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego 153 głosami przeciwko jednemu przyjęta została rezolucja o mocnych słowach, potępiająca akcję t. zw. opozycji. Organizacja żyrdowska P. P. S., która zawsze występuje za radykalnym kierunkiem partii, w całości wypowiedziała się przeciwko próbom rozłamowym. Jestem przekonany, że jest to opinia całości proletariatu pepesowskiego, który dobrze rozumie, że lepiej jest, żeby była jedna partja, chociażby posiadająca pewne braki, niż dwie, które wzajemnie się uderzają i zwalczają. Każdy, trzeźwo ujmujący sytuację towarzyszą, rozumie dobrze, że tak zwana „opozycja” nie będzie w stanie odegrać żadnej roli w nadchodzącej rewolucji. Walka o władzę stożą za sobą tylko P. P. S. i komuniści. Rezultat walki zależy od naszej energii i od zrozumienia ducha czasu. Zaś t. zw. „opozycja” będzie mogła użyteż wprowadzić nieco zamęt do walczących szeregów. Akcja „opozycji” — jak już powiedziałem — w ostatecznym rezultacie wyjść może tylko na dobro reakcji, no i komunistom. Dlatego też uważam, że obowiążkiem wszystkich towarzyszy jest karność organizacyjna, wytrwała praca dla zwycięstwa naszego starego bojowego sztandaru. Wolność w myśleniu i karność w działaniu — oto nasze hasła.

Wszystcy ci, którzy wiedzą, że zbliża się dzień sądu ludu, że koniecznością dziejową jest objęcie pełni władzy przez proletarijaci —

Reforma rolna.

Uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 10-go lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej.

1.

Ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej opierać się winien przede wszystkim na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcji gospodarstwach włościańskich, opartych na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości. Akcja w tym kierunku zmierzająca obejmie tworzenie nowych gospodarstw drogą kolonizacji, powiększanie istniejących, karłowatych gospodarstw do rozmiaru samodzielnych jednostek, gospodarczych, tworzenie gospodarstw drobnych dla produkcji ogrodnictwa - warzywniej, oraz tworzenie kolonji i ogrodów robotniczych, urzędniczych i t. p. w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

2.

Właścicielami lub posiadaczami ziemi uprawnej mogą być tylko osoby prowadzące osobiście samodzielne gospodarstwo lub ich spadkobiercy, z wyjątkiem ziemi, oddanej pod siedzibę ludności nierolniczej lub eksploatowanej przez samorządy miejskie, lub wiejskie.

3.

Regulatorem władania ziemią w Polsce w myśl art. 1 będzie Państwo, które w tym celu musi rozporządzać dostateczną ilością ziemi dla kolonizacji i parcelacji.

4.

Na zapas ziemi na parcelacje i kolonizacje zleża się ziemi następujące:

- dobra, będąca własnością Państwa (skarbowe i majorackie);
- objęte przez Państwo: dobra, należące do członków dynastji panujących lub członków ich rodzin;
- dobra rosyjskiego Banku Włościańskiego i Pruskiej Komisji Kolonizacyjnej;
- dobra martwej ręki (duchowne, bi-

skupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie, po porozumieniu ze stolicą apostolską i innych instytucji publicznych;

e) nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne po porozumieniu ze stolicą apostolską;

f) dobra nabyte w czasie wojny z zysków lichwiarskich i dobra osób spekulujących ziemią;

g) dobra, względnie części dóbr, wykupowane drogą ustawowego przymusu od prywatnych właścicieli ziemskich w miarę postępu parcelacji po cenie ustawa określonej. Przy wykupie zachowana będzie w miarę możliwości taka kolejność, aby naprzód parcelacji ulegały majątki źle zagospodarowane lub zniszczone przez wojnę i majątki, których serwity nie zostały uregulowane. Ustawa określi też maximum ziemi folwarcznej dla każdego poszczególnego posiadacza, jako też maximum obszaru ziemi folwarcznej, którą pozostawić należało w poszczególnych okręgach Państwa.

5.

W pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych zabezpieczyć należy zapas ziemi dla tworzenia kolonji i ogrodów robotniczych, urzędniczych i t. p. W razie braku odpowiednich gruntów Państwo winno mieć możność przymusowego wykupu na ten cel wszystkich nadających się do tego gruntów, a parcelę oddawać robotnikom lub kooperatywom robotniczym.

6.

Ustawa zabezpieczy właścicielowi dóbr ziemskich prawo do zatrzymania tylko jednego folwarku, na którym on, lub jego rodzina gospodarstwo prowadzi, przyczem rodzina, nie podzielona przed 1 stycznia 1919 r. uważana będzie za jednostkę.

Zasadnicze maximum indywidualnego posiadania, nie podlegającego przymusowemu wykupowi ma być przez ustawę dla poszczególnych okręgów ustalane w granicach 60 — 180 hektarów, najniższa cyfra odnosić się winna do okręgów przemysłowych i podmiejskich.

Dla części b. zaboru pruskiego i ziem wschodnich granicą ta, gdzie tego będzie wy-

magal interes Państwa, może być przejściowo podniesiona do 400 hektarów. Majątki nieprawidłowo zagospodarowane, przynoszące uszczerbek produkcji krajowej, podlegają całkowitemu przymusowemu wykupowi. Państwo, wytwórcze związki rolnicze i gminy mogą tworzyć gospodarstwa na obszarach obejmujących więcej, niż 300 morgów.

7.

Wszystkie lasy, do jakiegokolwiek kategorii wyżej wymienionych dóbr należące — z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przetrzyni prywatnych nie nadających się do gospodarki państwowej — przechodzą na własność Państwa przy należytem zlikwidowaniu praw serwitutowych.

8.

Sposób, warunki i cenę przyjęcia dóbr wyżej wymienionych przez Państwo na cele kolonizacji i parcelacji określa ją ustawy specjalne. Oprócz szacowania wartości gruntu winny być osobno szacowane nakłady zasiewu i uprawy, dokonane na wywłaszczonej przestrzeni. Odszkodowanie za te nakłady i meljoracje winno być wypłacane w pełnej wartości.

9.

Przymusowemu wykupowi przez państwo nie ulegną w okresie przejściowym aż do wytworzenia się nowych warunków w wyjątkowych wypadkach gospodarstwa, poświęcone produkcji nasiennej, hodowlanej lub rybnej, istniejące przed 1 stycznia 1919 r., jak również gospodarstwa, stanowiące typ gospodarstwa wysoce uprzemysłowanego, których utrzymanie w całości lub pewnej określonej części jest niewątpliwie niezbędne dla Państwa i ogółu rolniczego. Ilość i obszar tej kategorii majątków dla poszczególnych okręgów określa ustawy szczegółowe.

10.

Uzyskany w sposób powyższy zapas ziemi (po za gruntami omówionemi w punktach 5 i 11) Państwo oddawać będzie na tworzenie jaknajliczniejszych nowych samodzielnych osad, przeznaczonych dla bezrolnych, na odpowiednie powiększanie pobliskich karłowatych gospodarstw, a także innym małorolnym. Przytem:

a) rozmiar tworzonych kolonji i rozmiar, do którego powiększane będą karłowate gospodarstwa, odpowiadać ma przestrzeni uznanych dla danych warunków jako niezbędne minimum samodzielnego gospodarstwa włościańskiego. Przestrzeń ta nie powinna przekraczać 25 morgów (300-prętowych);

b) pierwszeństwo do nowoutworzonych kolonji mieć będą: stała służba dworska przez parcelacje pozabawiona pracy; byli właściciele karłowatych gospodarstw; żołnierze armji polskiej, wracający po wojnie bezrolni, nie posiadający fachu czy rzemiosła, a uzdolnieni do pracy na roli. „Winni być przytem uwzględnieni powracający po skończonej wojnie żołnierze i inwalidzi wojenni, o ile odpowiednią ilość ziemi, potrzebna na przeprowadzenie kompacji i uregulowanie służebności”;

c) cała przestrzeń gruntów, poświęconych na sprzedaż właścicielom już obecnie samodzielnych gospodarstw, nie może przekraczać 20% ogólnych gruntów parcelowanych, przyczem nabywca nie może nabyć ponad 40 morgów (300-prętowych) ziemi razem z dotychczas posiadaną”.

III.

Państwo będzie tworzyło z uzyskanego zapasu ziemi wzorowe gospodarstwa lub kolonie gospodarcze, stacje doświadczalne, szkoły rolnicze i instytucje niezbędne dla gospodarstwa krajowego. Zabudowane folwarki, które znajdują się w ręku Państwa, mogą być w okresie przejściowym wydzierżawiane kooperatywom rolniczym, a w wypadku ostatecznym prywatnym fachowym dzierżawcom.

12.

Parcelę gruntową do rozporządzenia szacować się ma według ich rzeczowej produkcyjnej wartości. Właściciele samodzielnych gospodarstw, nabywający nowe działki, winni wpłacać z reguły całą wysokość szacunku gotówką; bezrolni zaś, osiadający na kolonjach i właściciele karłowatych gospodarstw dokupujący do normy samodzielnego gospodarstwa, będą mogli korzystać z długoterminowego kredytu. Ustawa powinna uwzględnić

powinni dziś tem energiczniej w ramach jedyniej partji P. P. S. pracować nad wzmożeniem jej bojowego frontu i zaostrzeniem taktyki wobec burżuazyjnych przeciwników.

I Sochacki.

Kongres kooperatystyczny w Paryżu.

Dnia 26 czerwca rozpoczął się kongres kooperatystyczny, zwołany do Paryża.

Nie był to kongres międzynarodowy, lecz zgrupowania z neutralnych.

Brali w nim udział przedstawiciele między innymi państwa dońskiego, krubańskiego, archangielskiego, litewskiego, ormiańskiego itp. małych narodowości.

Uderzał natomiast zupełny brak delegatów kooperacji włoskiej, która przecież gra poważną rolę. Bał bez przesady powiedzieć można, że kooperacja jest we Włoszech bardziej poważnym społeczno-gospodarczym czynnikiem, niż we Francji. Tego rodzaju hurtowni, jak medjolańska, Francja nie posiada, jeszcze się na nią nie zdobyła.

Na separację kooperatystów włoskich wpływa zdaje się obecna sytuacja polityczna. Zatarł między Włochami a Francją zaognia się. Oto turyńska „Gazzeta del Popolo” z dnia 4 lipca donosi o „nowych prowokacjach francuskich”, polegających na tym, że 29 czerwca marynarze francuscy urządzili na corso Vittorio Emanuele, głównej ulicy Fiume, wrogą dla Włochów demonstrację z okrzykami „Viva la Jugoslavia! Abbasso l'Italia!” (Niech żyje Jugosławia, precz z Włochami). Dnia 2 lipca doszło podobno do gorszych jeszcze rzeczy, a mianowicie okrzyków „Italia o morte” i zbrojnego starcia włoskich karabinierów z marynarzami francuskimi.

Tego rodzaju wypadki świadczą o napięciu sytuacji pomiędzy poszczególnymi a dotychczasowymi sprzymierzeńcami.

Oczywiście, że takie zaognienie stosunków, które jest zewnętrznym wyrazem głębszych, na razie niewidocznych zatarłów, zapewne nie było bez wpływu na separację Włochów. W każdym bądź razie brak delegatów włoskiej kooperacji był dziwny.

Polskę reprezentowali: Wanda Papińska i Zygmunt Kmita, przedstawiciele warszawskiego związku stowarzyszeń spożywczych; Józef Moczulski — od Zrzeszenia Kooperatyw Warszawskich oraz Władysław Wolert, delegat Ministerjum Pracy i Opieki społecznej. Brał również udział w kongresie i p. Sterczyński, kooperatysta, Polak z Londynu.

Niezależnie od tego Związek Robotniczych Kooperatyw Socjalistycznych nadesłał list, odczytany przez tow. Poisson'a.

Pierwszego zaraz dnia przystąpiono do zorganizowania 8-ch komisji, w których skoncentrowano całą pracę kongresu.

Pierwsza komisja zajęła się programem kooperacyjnym poważnie i stosunkami ekonomicznymi ludów.

Komisja druga organizacją stosunków handlowych przez wielkie magazyny spółdzielcze i rozszerzeniem prac komitetu kooperacyjnego międzykoalicyjnego.

Komisja trzecia międzynarodowym związaniem kooperacyjnym (l'Alliance Cooperative Internationale).

Z Polaków brali udział w komisji trzeciej

Wanda Papińska, w drugiej Zygmunt Kmita i J. Moczulski.

Skład komisji pierwszej, której rezolucje są bardzo ważne, był następujący: Francja (Ch. Gide i A. Thomas), Szkocja (Paerdie), Irlandia (sir H. Grattan Bellaw), Belgja (Bertrand), Rumunia (N. K. Constantinesco), Polska (Wł. Wolert), Czechy (Modrassek), Finlandja (Ilyminen), Szwecja (A. Oerue), Grecja (Mylonas), Armenia (Akupjan), Rosja (Es-manski), Międzynarodowy Związek Kooperatystów (May).

Postanowiono zreformować centralną organizację, czyli Międzynarodowy Związek Kooperacyjny oraz powołać do życia wielkie hurtownie międzynarodowego podziału środków pierwszej potrzeby, co będzie miało znaczenie zwłaszcza dla krajów zniszczonych przez wojnę.

Pierwsza komisja ustaliła zasady kooperacji międzynarodowej. (Pod wpływem dyskusji stanowisko międzykoalicyjne rozszerzono).

Wychodząc z założenia, że stowarzyszenie spóżywców, grupując masy proletariackie, wytwarzają specjalne środowisko społeczne, które przez wcielanie w życie wolności sprzyja demokracji instytucji społecznych i ekonomicznych, kongres uchwala przejmowanie na zasadach rozbudowanych środków produkcji i wymiany przez podjęcie współzależnej akcji we wszystkich krajach, co stworzy prawdziwą demokrację ekonomiczną.

Rezolucje pierwszej komisji uchwalone przez kongres w zakresie punktu drugiego, dotyczące międzynarodowej polityki spółdzielczej zmierzają do ograniczenia dla wolnego handlu prawa przewozu, zwłaszcza dla artykułów pierwszej potrzeby; zwiększenia przedmiotów wymiany (produktów, kapitału i osób), powiększenia środków transportowych, utworzenie międzynarodowej organizacji podziału artykułów pierwszej potrzeby (oczywiście przy wspólnej pracy kooperacji i organów państwowych), przekształcenie urzędów państwowych w myśl interesów społeczeństw; nawiązanie stosunków bezpośrednich z wytwórcami rolnymi oraz:

przyjęcie międzynarodowej jedności finansowej w celach likwidacji długów wojennych i zmniejszenie pieniężnych znaków obligowych, podnoszących ceny na artykuły spożywcze;

utworzenie międzynarodowego komitetu rozdzielczego dla środków żywnościowych pierwszej potrzeby;

utworzenie międzynarodowego rządu ekonomicznego dla środków pierwszej potrzeby;

unifikacji jednostki monetarnej, praw społecznych, konwencji międzynarodowych dla poczty, telegrafu, kolei żelaznych itd.;

jak również w celach zabezpieczenia sprawiedliwego podziału i sprawiedliwych cen, współpracę organizacji publicznych z organizacjami kooperatystycznymi.

Zagadnienia niesłychanie ważne i aktualne. Oto „The Times Trade Supplement” z 5 lipca, czyniąc przegląd sytuacji żywnościowej za przyszłą zimę, zauważa słusznie, że w okresie powojennym będziemy przechodzili nowe gospodarce wstrząśnienie wskutek całkowitego przekształcenia warunków na rynkach wszechświatowych. Rosja, która produkowała olbrzymie zapasy żywności na eksport, nie wchodzi w rachubę wskutek panującej tam dezorganizacji. Europa centralna i kraje zde-wastowane będą potrzebowały większego, niż przed wojną importu środków żywnościowych. Kwestja aprowizacji jest kwestją dnia, a jaka jest polityka dnia dzisiejszego? — rzuca „The Times” zapytanie.

Co zamierza uczynić rząd?

Otóż kooperacje występują z realnym planem: współpracy kooperacji z rządem w interesie dobra społecznego. Ograniczenia prywatnego handlu za rzecz stowarzyszeń spóżywców, kontrola środków przewozowych w rękach państwa, podział międzynarodowy artykułów żywnościowych przez specjalny międzynarodowy komitet rozdzielczy, powołany do życia przez Międz. Związek Kooperacyjny.

Są poważne dane zrealizowania uchwał kongresowych. Byłoby to więc podminowanie zupełne zasady wolnego handlu i protekcjonizmu, od przejścia środków wymiany do zorganizowania produkcji drogą niezbyt daleką, ile że uspołecznienie produkcji czyni w Anglii aż nie krzykliwe, ale stałe postępy.

Nic też dziwnego, że prasa francuska prócz „L'Humanite”, „La France Libre” etc., a wię prasa burżuazyjna zajęła w stosunku do kongresu stanowisko niechętnie.

Ale mimo to Francuzi urządzili kongres z zewnętrzną wspaniałością.

Delegaci byli przyjmowani w l'Hotel de Ville przez muniypalność paryską, w chwili podpisywania pokoju 28 czerwca byli w Saint-Germain, miejscu pobytu przedstawicieli sządu niemieckiego.

Delegacja polska zwróciła uwagę na siebie, gdy przemówił W. Papińska, podkreślając rolę kobiety w ruchu spółdzielczym. Skoro zaś w domu ludowym Z. Kmita rzucił parę słów krótkich, mocnych, szczerych w imieniu polskiej kooperacji robotniczej, delegat polskim wręczył A. Luquet, redaktor „L'Humanite” bukiet kwiatów, ofiarowany przez gospodarza domu ludowego.

A propos, Polacy powinni brać przykład z Czechów, Litwinów, Rosjan, Ukraińców, Ormjan, którzy z każdej okazji korzystają, by świat informować w myśl swoich interesów. I kongres kooperatystyczny był wybornie przez powyższe wyszczególnione narody w tym celu wykorzystany.

Czyż my, Polacy, nigdy się tego nie nauczyliśmy? Ten szerszy świat stanowczo za mało o nas wie, a jeżeli coś wie, to przeważnie od naszych nieprzyjaciół.

Trzeba przecież porzucić małe, nie znaczące swary a zabiegać i pracować znacznie więcej na arenie wszechświatowej.

Wszak to o byt nasz chodzi.

Wł. W.

Paryż, 6 lipca 1919 r.

Echa krwawych zająć.

Białostocki O. K. R. P. S. wydał odezwę z powodu krwawych zająć czwartkowych. Podajemy z niej niektóre ustępy:

Proletariat polski, proletariat, który walczył o niepodległość Polski, ja swoim poświęceniem zdobył, nie pozwoli, aby stała się ona dla niego macochą niosącą mu w daninie zamiast chleba i schłodzonego dachu nad głową tunny i kulki ołowiane.

Proletariat polski nie ścierpi spokojnie, by sumienie i honor Polaków szańbily się czynami polskich Sialonów i Glaseupów.

Robotnicy i robotnice Białostoku!

Jeśli nie pragniecie by na echylku życia waszego spadło na głowy wasze przekleństwo uginających się pod ciężarem losu i niedoli dzieci waszych wyrwiecie się z odrętwienia, wejście na drogę prawdy i miłości płynącą z słonecznej socjalizmu idei.

Robotnicy i robotnicy w organizacji wasza po- tega i moc.

Gdy proletariat każdego miasta, osady i wsi powoła do życia silną potężną organizację Polskiej Partji Socjalistycznej, gdy nie zabraknie w jej szeregach ani jednego robotnika czy robotnicy, wtedy policja nawet najgorsza nie ośmieli się czynić zamachu na wolność i życie bezrobotnych.

Do czynu!

Do organizacji P. P. S.

Pod sztandary męczenników bohaterskich polskiego ruchu robotniczego.

Cześć poległym ofiarom!

Precz z satrapami krwawymi proletariatu!

Niech żyje wywłaszczenie przymusowe obszar- ników.

Niech żyje Centralna Niepodległościowo-Socja- listyczna Rada Delegatów Robotniczych w Warsza- wie.

Niech żyje ustroj socjalistyczny w nowym Im- dów święcie.

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna.

Niech żyje Zjednoczona Ludowa Polska Repu- blika Socjalistyczna.

Białostocki Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Białystok, dn. 5 lipca 1919 roku.

Gwałty żandarmerji.

Tow. Langowski Czesław z Wilanowa (wieś Powsinek), b. członek milicji ludowej komunikuje, że w czwartek, o godz. 8-ej wiecz. napadł na niego żandarm, krzyżując: „Podda- waj się! Śmierć albo życie! Aresztuj!” Tow. Langowski dzień i noc został przetrzymany w żandarmerji w Wilanowie, następnie odsła- wiony do Warszawy przesiedlając również dzień i noc w żandarmerji przy ulicy Marszał- kowskiej 142. W czasie aresztowania tow. Langowski nie otrzymał wcale jedzenia. Po nawymyślaniu i znęcaniu się przez polskich żandarmów tow. Langowski został zwolniony. Mamy więc jeszcze jeden przykład samowoli ze strony żandarmerji.

Wyszła z druku książka tow. Malinow- skiego (Wojtko), p. t. „Z krwawych dni” (wspomnienia). Cena 5 koron, 2 mk. 50 fen.

różnice w warunkach, na jakich będą mogli korzystać z kredytu państwowego drobni rolnicy różnych kategorii, przy nabywaniu ziemi.

13.

W związku z reformą rolną i w celu zabezpieczenia trwałości nowoutworzonego stanu posiadania, rząd opracuje potrzebne ustawy, wykluczające unicestwienie przeprowadzonej reformy rolnej i powrót do dawnych stosunków. W szczególności powinny być opracowane ustawy w przedmiocie: hipotek drobnej własności, przymusowego układu służebności z uwzględnieniem w udowodnionych i niewątpliwych wypadkach pretensji o odszkodowania za ziemię, lasy, pastwiska lub służebności w dobie po uwłaszczeniu przez większą własność prywatną, publiczną lub państwową względnie przy pomocy podstępnych rzekomo dobrowolnych umów, zabrane względnie skasowane, dalej ustawa o zakazie parcelacji prywatnej, ustawa o regulacji obrotu ziemią, scalaniu gruntów i t. p.

14.

Pracownicy rolni nie będący samodziel- nymi gospodarzami, pozostają pod ochroną prawa, które określa maximum ich dnia roboczego, minimum płacy, zarówno w gotówce, jak i w naturze, roztacza opiekę nad ich nie- szkankami, opiekę nad wychodźcami, wpro- wadza ubezpieczenia od choroby, nieszczęśli- wych wypadków, braku pracy, państwowe u- bezpieczenie na starość, ubezpieczenie wdów i sierot i t. p.

15.

Celem przeprowadzenia i utrwalenia refor- my rolnej w myśl zasad wyżej wymienionych, powinien być powołany do życia Główny Urząd Ziemski, którego zadaniem będzie:

a) skupianie zapasu ziemi na koloniza- cję drogą wyżej wymienioną;

b) ułatwianie miejscowym nabywcom no- woutworzonych gospodarstw, urządzenia się na nich, a kolonistom, zmieniającym siedzibę, przesiedlenie się i zagospodarowanie w no- wych osadach.

Stosunek Głównego Urzędu Ziemskiego do Ministerjum Rolnictwa ureguluje specjalna

ustawa. Cała zaś działalność Głównego Urzę- du Ziemskiego pozostawać będzie pod kie- runkiem i ogólną kontrolą Państwowej Rady Kolonizacyjnej, złożonej w połowie z człon- ków powołanych przez Sejm, a w połowie z powołanych przez Ministerjum Rolnictwa fa- chowców.

Do Głównego Urzędu Ziemskiego winny być wcielone Urzędy ziemskie, odpowiednio rozszerzone i przystosowane do nowego za- kresu działania tak, aby cała budowa Głównego Urzędu Ziemskiego opierała się o powia- towe urzędy ziemskie z powiatowymi Komisja- mi Ziemskimi, reprezentującymi miejscowy czynnik społeczny. Będą one organami, orze- kającymi w pierwszej instancji w sprawach serwitutowych, komasacyjnych, meljoracyj- nych, a organami wnioskodawczymi i dorad- czymi zarówno przy planowaniu jako też prze- prowadzaniu kolonizacji na swoich obszarach.

Główny Urząd Ziemski będzie miał pra- wo emisji państwowej renty ziemskiej opar- tej na objętej ziemi, a listy rentowe będą jego środkiem płatniczym.

16.

Włącznie z głównym Urzędem Ziem- skim utworzony zostanie Państwowy Bank Ziemski, którego zadaniem będzie zarządza- nie środkami, przeznaczonymi na finansowa- nie akcji meljoracyjnej, parcelacyjnej i kolonizacyjnej, ułatwienie kredytu kolonistom i nabywcom parcel gruntowych, jakoteż popie- ranie organizacji niespekulacyjnych dla do- starczenia inwentarza i materiałów potrzeb- nych na zabudowanie się i zagospodarowanie nowych osad.

Wykonanie czynne reformy rolnej nale- ży wyłącznie do Państwa i wyznaczonych prze- zeń organów. Osoby biorące samowolnie cud- zą rolę w posiadanie będą pozbawione ko- rzystania z niej.

REZOLUCJE:

I.

Sejm wzywa Rząd do opracowania w jak- najkrótszym czasie, w każdym razie jednak nie później niż w przeciągu jednego miesią- ca, tych niezbędnych ustaw, któreby stworzy- ły i utrzymały w Rzeczypospolitej Polskiej no-

wy ustroj rolny, oparty na zasadach, zawar- tych w załączonej „Uchwale Sejmu Ustawo- dawczego z dnia 10 lipca 1919 r. w przedmio- cie zasad reformy rolnej”.

II.

Sejm wzywa Rząd, ażeby przy opracowa- niu ustaw szczegółowych w przedmiocie refor- my rolnej uwzględnił pozostawienie, wzglę- dnie utworzenie drobnych gospodarstw przy probostwach, dalej małe parcele dla szkół i nauczyceł ludowych, organistów i służby ko- ścielnej.

III.

Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego powołania do życia powiatowych Komisji Ziemskich, aby mogły one niezwłocznie pod- jąć pracę przygotowawczą do reformy rolnej w myśl art. 15 uchwalonych zasad reformy rolnej. Sposób powołania tych komisji i re- gulamin ich pracy ułoży rząd w porozumie- niu z Sejmową komisją rolną.

IV.

Sejm wzywa Rząd, aby tworząc gospodar- stwa wzorowe, udzielał wszelkiej pomocy przy nabywaniu gospodarstw na własność i zago- spodarowaniu tychże wychowawcom szkół rol- niczych.

V.

Państwo, względnie Komisja Koloniza- cyjna powinna na koszt państwa z posiadane- go zapasu ziemi utworzyć wzorowe gospodar- stwa dożywotnie dla żołnierzy polskich, po- wracających z wojny, którzy utracili zdrowie do pracy.

VI.

Sejm uzna, że naglącą potrzebę uregulowa- nias praw serwitutowych i dla tego wzywa Rząd, aby jaknajrychlej przedłożył projekt od- powiedniej ustawy.

Regulacja spraw serwitutowych musi o- bjąć także rewizję wszystkich przeprowadzo- nych procesów serwitutowych, zakończonych krzwąd ludności włościańskiej.

VII.

Sejm wzywa Rząd, aby przy opracowaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił pozostawienie miastom po-

łożonym w ich obrębie i w ich najbliższem sąsiedztwie gruntów państwowych i donacy- nych i przekazanie tychże miastom na cele rozszerzenia się miast, kolonje robotnicze, ur-zędnicze i t. p. na tych samych zasadach, na których oddane będą ludności znajdujące się w rozporządzeniu państwa ziemi.

VIII.

Sejm wzywa Rząd, aby przy opracowaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił konieczność jaknajszybsze- go przekazania m. st. Warszawie, położonych w obrębie miasta i w najbliższem jego są- siedztwie, w promieniu 15 km. od centrum, co odpowiada b. zewnętrznemu pasowi forte- cennemu, gruntów państwowych, donacyjnych i tych wszystkich, któremi zgodnie z uchwałami niniejszemi państwo rozporządzać będzie miało prawo; grunty te przekazane będą War- szawie na tych samych zasadach na jakich o- trzymywał ziemię będzie miała prawo ludność w całym kraju.

IX.

Rząd winien corocznie w myśl powyż- szych zasad rozsprzedać kolonistom i parcel- antom nie mniej, niż 200.000 hektarów, lic- cząc od 1 lipca roku bieżącego i uwzględnia- jąc odpowiednio do tej zasady kredyty w przedstawianym Izbie budżecie.

X.

Wprowadzenie w życie zasad reformy rol- nej należy wyłącznie do Państwa Polskiego i żadna instancja zewnętrzna obcapanstwa nie może mieć decydującego wpływu na układ własności rolnej w Polsce.

XI.

Sejm wzywa Rząd, aby w celu wykona- nia art. 4 pod „d” i „e” dotyczących dóbr ko- ścielnych, obecnie będących w posiadaniu Ko- ściola Katolickiego i dóbr zabranych przez By- łe rządy zaborcze, wszedł niezwłocznie w po- rozumienie ze Stolicą Apostolską, aby dobra te przeszły w posiadanie Państwa Polskiego w zamian za uregulowanie uposażenia duch- owieństwa i instytucji kościelnych.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego

Warszawa, 12 lipca.

(P. A. T.). Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 12 b. m.:

Front wołyński - galicyjski: W Galicji na odcinku Strypy zajęły nasze oddziały brawurowym atakiem Jazłowiec. Rozbiwszy nieprzyjaciela wzięło 1000 jeńców w tym kilku oficerów, zdobyto baterie z 6 dział, samochód ciężarowy, wielką ilość karabinów maszynowych i ręcznych, oraz wiele taborów. W akcji tej odznaczyli się sprawnością bojową i dzielnością 81 p. p. i ulani generała Żeligowskiego.

Front poleski: Nieprzyjaciel jest w dalszym ciągu w odwrocie. Koncentrycznym atakiem z 3 stron została zajęta Łachwa.

Front litewsko - białoruski: Ataki bolszewickie na północ od Dubrowej (półn. zach. od Mińska) zostały kontratakami odparte, przyczem wzięto 100 jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Ogólna zdobycz na froncie litewsko - białoruskim za czas od 1 do 8 lipca jest następująca: 1840 jeńców, 42 karabiny maszynowe, 9 dział, w tem 1 ciężkie i 8 leżące taborów.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego
Haller pułkownik.

Wojna polsko-niemiecka.

Poznań, 12 lipca.

(P. A. T.). Komunikat Głównego Dowódcy:

Front północny: Pod Chobielinem, Młynem i Romanowem odparto zaczepki patroli niemieckich. Zresztą na całym froncie spokój.

Front zachodni: Okolice Kopanicy nieprzyjaciel obrzucił minami. Artylerja niemiecka ostrzeliwała silnie Murkowo. Na Klonowice ożywno ogień kulomiotów. Na reszcie frontu nic nowego.

Front południowy: Pod Zdunami przez całą noc strzelanina. Atak silnego patrolu niemieckiego na Młynek złamano ogniem. Zresztą sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu Wroczyński, gen.-podpor.

O ziemi polskiej.

Gdańsk, 12 lipca.

(P. A. T.). Na wiecu polskim, który odbył się we Wrzeszczu (dzielnica Gdańska), uchwalono następujący protest: Gazety niemieckie donoszą o zamiarze utworzenia z Prus Królewskich i ziemi mazurskiej oraz z Księstwa Poznańskiego i Śląska osobnej republiki niemiecko-polskiej z własnym rządem. Wobec tego my, Polacy z Wrzeszcza i okolicy w liczbie przeszło 100 oświadczamy: protestujemy uroczyście i stanowczo przeciwko knowaniom niemieckim, zdążającym jedynie do tego, by nas dalej uciskać i nami zrazić. Ufamy, że nie znajdzie się ani jeden zdrajca, któryby popierał niemieckie plany. My pragniemy być bezwarunkowo połączeni z Polską w jedną całość.

Gdańsk, 12 lipca.

(P. A. T.). Z tutejszego głównego odwachu wojskowego usunięte zostały definitywnie ostatnie straża wojskowe niemieckie.

Gdańsk, 12 lipca.

(P. A. T.). Wczoraj zawinięto do Nowego Portu trzy torpedowce amerykańskie.

Gdańsk, 12 lipca.

(P. A. T.). „Gazeta Gdańska“ donosi: Na dowód, jak należy oceniać zapewnienia niemieckie o równouprawnieniu Polaków w Gdańsku, przytoczyć należy następujący fakt: w ostatnich czasach mieszkający polscy Wrzeszcza rozpoczęli intensywną pracę narodową, zakładając prywatne szkoły i udzielając nauki czytania i pisanie w języku polskim. Przed kilku dniami jeden z inicjatorów tego prywatnego szkolnictwa polskiego p. Paszota otrzymał z magistratu gdańskiego pismo, zabraniające jego córkom udzielania nauki języka polskiego dzieciom.

Gdańsk, 12 lipca.

(P. A. T.). Polska powiatowa Rada ludowa na Gdańsk i powiaty: Gdańskie Wyżyny i Gdańskie Niziny została reaktywowana i podjęła już swoje czynności.

Gdańsk, 12 lipca.

(P. A. T.). Z inicjatywy polskiej i niemieckiej ludności powiatu grudziąckiego straż ludowa dla utrzymywania porządku w tymże powiecie. Komendantem straży jest Polak, porucznik Głębowski.

Gdańsk, 12 lipca.

(P. A. T.). Stacja lotnicza marynarki w Pucku zostanie w najbliższych dniach zwinięta. Większość aeroplanów już wywieziono z Pucka.

Zywność dla armii polskiej.

Paryż, 12 lipca.

(P. A. T.). (Radiotel. st. krak.). Pociągi a-

pro wizacyjne dla armii polskiej zaczynają regularnie przybywać z Dunkierki. Obliczają, że nadeszło już z Dunkierki 15.000 ton żywności.

Bezczelność niemiecka.

Berlin, 12 lipca.

(P. A. T.). Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Wejmarze po uchwaleniu ratyfikacji traktatu pokojowego odczytano następujące zastrzeżenie prawne podpisane przez wszystkich posłów z obszarów wschodnio-pruskich, które mają być oddane Polsce.

Przewidziane pokojem wersalskim uregulowanie kwestji wschodniej stało w jaskrawej sprzeczności do not i oświadczeń prezydenta Wilsona, które to oświadczenia i noty przyjęte zostały przez nas i przez naszych wrogów za podstawę do rokowań o zawieszenie broni i rokowań pokojowych. Na niemieckim wschodzie zasadnicze prawo narodów podeptane będzie z chwilą, gdy odebrane nam będą wielkie części Prus zachodnich, Poznańskiego, Śląska, oraz obszar Kłajpedy, bez zapytania się ludności tych obszarów o jej zdanie; z chwilą gdy dalsze części Prus wschodnich i zachodnich oraz Górnego Śląska podane będą plebiscytowi, którego formy urągają prawu samostanowienia. Co prawda rezultat takiego głosowania nie naruszyłby niemieckiego charakteru tych obszarów. Polska republika miała obejmować obszary z ludnością niezaprzeczenie polską. Pokój wersalski naruszył treść i ducha tego postanowienia, i ani Polska, ani ententa nigdy nie będzie prawnie posiadała tych obszarów, których prawo samostanowienia nie zostało uszanowane. Postanowieniem pokoju wersalskiego, dotyczącym niemieckiego wschodu brak wobec tego koniecznej podstawy prawnej, której wymagały same państwa ententy. Operując się na tem, podpisani posłowie wschodu zakładają również w imieniu reprezentowanej przez siebie ludności w tej historycznej godzinie, w której większość niemieckiego zgromadzenia narodowego zatwierdziła w drodze ustawy podpisy rządu niemieckiego na traktacie wersalskim, jednomyślnie wobec całego świata uroczyście zastrzeżenie przeciwko rozwiartowaniu niemieckiego wschodu. Nasze prawo przynależności do niemieckiej ojczyzny nie może być nigdy zniszczone przez gwałtowne oderwanie; zastrzeżenie to wnosimy w niezłomnej nadziei, że prawo i sprawiedliwość okażą się silniejszymi, aniżeli triumfująca dzisiaj przemoc. Nadejdzie dzień, w którym zwycięstwo prawa naprawi bezprawie wersalskie.

Bchwała konst. niemieckiej o ratyfikacji.

Berlin, 12 lipca.

(P. A. T.). Ustawa o ratyfikacji traktatu pokojowego uchwalona przez niemieckie zgromadzenie narodowe brzmi: art. 1) wyraża się zgodę na podpisanie w dniu 28 czerwca 1919 r. przez Niemcy i sprzymierzone i zjednoczone mocarstwa układu pokojowego, jakież na należący do niego protokół, oraz na podpisany w tym samym dniu traktat co do wojskowego obsadzenia obszaru nadreńskiego. Układ pokojowy, protokół i traktat będą bezzwłocznie ogłoszone, art. 2) ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Balsze rokowania.

Paryż, 12 lipca.

(P. A. T.). (Radiotel. st. poz.). Najwyższa Rada międzysojusznicza rozważała w piątek projekt odpowiedzi na notę, odnoszącą się do wykonania warunków traktatu na ziemiach wschodnich. Stworzono komisję, mającą się zająć sprawą okupacji odnośnych obszarów. W skład jej wchodzi Tardieu (Francja), sir Grove (Anglja), Dulles (Stany Zjednoczone), Vanitelli (Włochy), Ozai (Japonja). Komisja ta przygotowała już zarządzenia, które będą podjęte w chwili okupowania Slezawiku, ziem przyznanych Polsce, okupacji Prus Wschodnich i Gdańska. Wczoraj obradowała również komisja dla ustalenia granic Bułgarii. Prace tej komisji musiały być przyspieszone wobec konieczności nakreślenia granic Rumunii i Serbji od strony Dobruży i od strony Serbji. Ustalenie granic południowych nie było jeszcze przedmiotem obrad.

Wiedeń, 12 lipca.

(P. A. T.). B. Kor. ogłasza następujący telegram iskrowy z Lyonu: Układ pokojowy z Austrią będzie wręczony przed środą, a układ z Bułgarią ma być opracowany do dnia 25-go b. m.

Kołczak miannje wciąż ministrów.

Paryż, 12 lipca.

(P. A. T.). (Radiotel. st. warsz.). Tretjakow, przewodniczący komisji ekonomicznej i finansowej rosyjskiej delegacji w Paryżu, był członkiem rządu tymczasowego w Petrogradzie, został mianowany przez generała Kołczaka ministrem przemysłu i handlu i wyjechał dzisiaj z Francji do Omska. Tretjakow zamierza rozszerzyć jaknajbardziej stosunki

handlowe krajów ententy z prowincjami wyzwoleńmi z pod jarzma bolszewickiego. Nowy minister uznaje konieczność ułatwienia wszelkimi sposobami walki ekonomicznej ententy z Niemcami na rynkach rosyjskich.

Jutro dnia 14 Lipca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100 mark., koron., rubl., za	98,51
500 mark., koron., rubl., za	492,57
1000 mark., koron., rubl., za	985,14
5000 mark., koron., rubl., za	4925,70
10000 mark., koron., rubl., za	9851,39

Godne naśladowictwa.

Na odbytym niedawno wiecu kobiet polskich poruszono aktualną w obecnych czasach sprawę drożyny materiałów. przyczem po długich debatach, przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Zważywszy, iż 1) w skutek drożyny tkanin, nie wszyscy są w stanie kupować nową garderobę 2) w każdym gospodarstwie znajduje się wiele rzeczy z dobrych przedwojennych materiałów, które nie nosimy li tylko dlatego, że są spłowiałe lub też niemodnego koloru, 3) oszczędzając na kupnie będących na rynku po większej części zagranicznych materiałów, nie tylko oszczędzamy znaczne korzyści osobiste, ale spełniamy zarazem obywatelski obowiązek, zatrzymując pieniądze w kraju, postanawiamy odnawiać stara garderobę wyłączać barwnikami „Koloryl“, gdyż poczynione próby dały świetne rezultaty. Barwniki te można dostać w torebkach z dokładnym przepisem w składach aptecznych, składach farb i mydlarniach. 2690

Z życia partji.

Baczność! O. K. R. Podmiejska.

Zebrańie O. K. R. podm. odbędzie się w dniu 14 lipca, t. j. w poniedziałek, o godz. 6-ej w. w. w lokalu „Chłopskiej Doli“. Proszeni są o przybycie tow. tow. Rembowski, Mieszczanek, Dobrowolski, Hanka, Kazimierz.

Sekretarjat.

Baczność! Do wszystkich dzielnic O. K. R. Podmiejska.

Tow. Amerykanin zwraca się do wszystkich dzielnic O. K. R. z oświadczeniem, iż podczas ferji sejmowych, które prawdopodobnie rozpoczną się w końcu lipca, odwiedzi cały Okrąg, prosząc jednocześnie tow. delegatów, którzy przybędą na konferencję okręgową w dn. 20 lipca, aby zechcieli co do terminu objazdu danej dzielnicy przywieść z sobą oświadczenie.

Sekretarjat.

Z ruchu robotniczego.

Zawiadomienie.

Od Związku zawod. pracowników tramwajowych w Warszawie.

Zawiadamiamy niniejszem wszystkich członków Związku, że w dniu 18 lipca r. b. odbędzie się dwa zebrańia walne półroczne z poniżej podanym porządkiem dziennym: 1) Zagajanie zebrańia; 2) wybór przewodniczącego; 3) sprawozdanie kasowe i zatwierdzenie budżetu; 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) sprawozdanie zarządu; 6) Wnioski zarządu; 7) wolne wnioski.

Zebrańie 1-sze odbędzie się w teatrze Powszechnym (letnim) przy ulicy Leszno róg Żelaznej o godz. 10-ej rano. Zebrańie drugie w remizie na Woli o godz. 6-ej po południu. Każdy z członków Związku winien przy wejściu okazać książeczkę członkowską.

Do Członków kooperat. Rob. „Promień“.

Wszystkich Członków kooperatywy robotniczej „Promień“ prosimy o dopełnienie udziału do sumy 25 mk., stosownie do uchwały walnego zebrańia członków w d. 18 czerwca r. b.

Dopłatę powyższą należy wnieść do biura, Leszno 58, w poniedziałki, środy, piątki od godz. 8-ej rano do 8-ej pp.

Zarząd.

Związek zawod. pracow. i pracow. fryzjerskich, (Bracka nr. 17).

Wydawanie odzieży z daru amerykańskiego rozpoczęło się dnia 13-go b. m.

Związek Zawodowy służby domowej w Polsce zwołuje walne zebrańie dziś, dnia 13 lipca o godz. 5-ej popoł. przy ulicy Oboźnej nr. 4. Służba domowa, będąca obecnie na robotach publicznych, proszona jest o przybycie jaknajliczniejsze.

Nowe pismo.

Ukazał się pierwszy numer organu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych p. t. „Spółdzielca“. Redaguje go znany działacz na polu spółdzielczości robotniczej, tow. Jan Hempel. Na treść tego bardzo ciekawego numeru złożyły się następujące artykuły i notatki: Od Redakcji; Uchwała zasadnicza spółdzielczych stowarzyszeń robotniczych, powzięta na zjeździe dnia 10 i 11 maja 1919 r. w Warszawie; Jan Hempel; Spółdzielczość robotnicza; Al-ski; Widoki aprowizacyjne; Nowa ustawa; S. T. Robotniczy Wydział Apropowizacyjny w Warszawie; Międzynarodowy Zjazd Spółdzielczy;

el.: Rząd polski a spółdzielczość robotnicza; Wójcicki: Z wrażeń ilustratora. Kronika krajowa: Warszawa, Łódź, Włocławek, Ostrowiec. Kronika zagraniczna: M. O.; Działalność oświatowa kooperatystów rosyjskich. Zawiadomienia oficjalne Z. R. S. S. Adres redakcji i administracji: ul. Leszno 58. Nowemu piśmie życzymy pomyślnego rozwoju.

Klub Proletarjacki, Leszno 58.

Klub Proletarjacki przygotowuje na dziś (w niedzielę) o godz. 6 min. 30 „Wieczór artystyczny“. Na bogaty program złożą się dwie jednoaktówki, tańce plastyczne, deklamacje tow. Antoniny Sokoliz, wreszcie cały szereg innych atrakcji artystycznych. Nazwisko Antoniny Sokoliz, znaney artystki działaczki na polu „budowania nowej Sztuki Ludowej“, winno przyciągnąć jaknajwiększe grono widzów.

Kronika.

Z poselstwa francuskiego. W dniu święta 14-go b. m. poseł francuski będzie miał zaszczyt przyjmować oficjalnie od godz. 12 i pół do 1 i pół w południe w hotelu Europejskim członków swej kolonii, oraz przyjaciół Francji, którzy zechcą dzielić z nimi radość z powodu tego święta.

Szczegóły uroczystości święta narodowego francuskiego w dniu 14 lipca 1919 roku.

Po nabożeństwie w katedrze odbędzie się pochód do pomnika Mickiewicza. Sztandary ochowe, szwadron 8-go pułku ulanów „Dzieci Warszawy“ i oddział 300 skautów uformują szpaler od pl. Zamkowego do pomnika. Poseł francuski min. Pralon złoży wieniec u stóp wieszca. Znajdujący się w Warszawie oficerowie i żołnierze francuscy staną u wylotu ul. Trebickiej.

Pozostałe bilety bezpłatnie na Akademję w Filharmonji będą w kancelarji Rady miejskiej (plac Teatralny) w poniedziałek, od godz. 10 do 12 w poł. Pozostałe nieliczne bilety do teatru Wielkiego będą do nabycia w kasie teatru.

Koło młod. rzemieślniczej Polsk. Tow. Kraj.

Zebrańie miesięczne odbędzie się dziś, dnia 13 lipca o godz. 4-ej pp.

(m) Boha wykrycia fabryki 50-cio markówek. W sprawie wykrycia fabryki 50-cio markówek przy ul. Złotej Nr. 30 okazuje się, że mnóstwo fałszyfków puszczono w obieg na prowincji, jak np.: w Skierniewicach, Lipnie, Kulinie, Plocku, Włocławku i Garwolinie. Policja w Lipnie aresztowała 5 osób, u których znaleziono fałszywe 50-cio markówki. Banknoty te można odróżnić tylko po pierze, gdyż jest gorszy niż na prawdziwych. O prócz wspomnianych już osób aresztowano jeszcze foto-chemikarę, który wykonywał klisze, cynkografa, fotografa państwowego, Filipa Lange z Jeziora i oraz pośrednika handlowego Imbra Bojma, zamieszkałego przy ul. Pokornej Nr. 6. Stwierdzono również, że Jankowski, b. rolnik, Górko, właściciel szary, Szczebiewski, b. urzędnik wydziału zaopatrzenia, Kowalecki, szofer oraz Bojma i Lange trudnili się również puszczaniem w obieg fałszywych 100 markowych banknotów, gdyż znaleziono przy nich po kilka sztuk tych fałszyfków. Wszyscy oskarżeni znajdują się w areszcie centralnym na ul. Daniłowiczowskiej, zaś akta sprawy w najbliższych dniach będą przesłane do władz sądowych.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Kochuszkę pod Racławicami“, jutro uroczyste przedstawienie z powodu narodowego święta francuskiego.

Teatr Polski. Dziś wytworna „Miss Hobbs“, komedia Jerome-Jerome'a.

Teatr Mały. Dziś „Kochankowie“ w świetnej obsadzie.

Teatr Letni. Dziś efektowna komedia historyczna Sardou „Madame Sans-Gêne“.

Teatr Nowości. Dziś doskonała operetka Straussa „Zemsta nietoperza“ z Owikłińską i Horbową; jutro kasowa „Cnotliwa Zuzanna“ a Messalówna.

Teatr Praski. Dziś popoł. „Czartowska lawa“; wiecz. „Dwie siostry z Pragi“, sztuka F. Dobrowolskiego, uromalowana śpiewami i tańcami.

Teatr Powszechny. Dziś po południu i wieczorem ciesząca się ogromnem powodzeniem świetnie wystawiona i grana „Chata za wsią“ Galasiewicz i Mellerowej.

Teatr „Qui pro quo“. Pociesna farsa Teffi p. L. „Subtelna psychologia“ i inne wesole jednoaktówki Argus. „Młody papa“, operetka Eyslera. Slinka. Wesola fantazja „Na księycu“.

Wum. Widowisko morskie. „Opera Bufla“ w Bagateli. Dziś wesoła, melodyjna opera komiczna „Lalka norymberska“, koncert oraz tańce polskie. W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w teatrze zamkniętym; jutro uroczyste przedstawienie z powodu narodowego święta francuskiego.

Popis uczennic i uczniów Warszawskiej szkoły dramatycznej odbędzie się we wtorek i w środę (d. 14 i 15 b. m.) o godz. 3 i pół w teatrze Wielkim.

Pokwitowanie.

Dla strajkujących pracowników T. K. M. zebrane przez robotników warsztatów rymarskich w Cytadeli mk. 98.

Na ofiary krwawych zejść.

W celu ulżenia chodź w części rodzinom po zamordowanych bojownikach proletariatu w dniu 8-ym lipca r. b. kelnerzy z placu Teatralnego składają marek 30, jako zapoczątkowanie listy składek.

150.000

osób oglądało dotychczas widowiska morskie Wum przy ul. Karowej 18. Mimo to ciągle jeszcze daje się słyszeć, że przedstawienia te odbywają się za pomocą optycznych złudzeń. Dyrekcja katerycznie zaprzecza tym pogłoskom i ofiaruje

50.000 marek nagrody

temu, kto dowiedzie że widowiska te nie odbywają się na naturalnej wodzie.

Dziś w Niedzielę 4 przedstawienia o godz. 5, 6.30, 8 i 9.30.

COLOSSEUM Jedynaczka króla szmalcu

NOWY-SWIAT 19. **Uwaga!** Miebywała farsa w 5-ciu aktach Ossi Osswalda w roli tytułowej. W akcie 4-ym wszyscy uczestnicy odtańca przy dźwiękach specjalnej muzyki WILM-WILMA najnowszy i najpopularniejszy dziś w salonach i na buiwarach, u nas nieznanym ameryk. **Fox-Trott.** 2717

Kino EXPRESS! Wolska 8. **Rapsodia szatańska** Wielkie arcydzieło włoskiej wytwórni Cines w Rzymie. Wzruszający dramat z wszechśw. sławą Lidją Borelli. Nad program Fawletrana walka hydrantów włoskich. Orygin. zdjęcia z wojny obec.

ILUZJON Wolska 14. **ALBATROS!** Bracia rywale Nadzwyczaj zajmujący dramat życiowy w 5 aktach ze słynnym tragicznym bohaterem w 2 rolach. **Przebieg tanków w Łodzi.** Uwaga: Z powodu remontu od 17 b. m. fluzjon będzie zamknięty. O ponownym otwarciu będzie specjalne ogłoszenie.

Kino Zachęta Nowy-Swiat 27. **Nocny Kret** Dramat z przygod słynnego detektywa **Joe Debsa.** Uwaga: Obraz ten jest najwybitniejszy z serii obrazów **Joe Debsa.**

Luna Dowborczyk Wolska 23, trzeci dom od Marszałkowskiej. Pod nową dyrekcją! **Przygody teściowej w morskich kąpielach** Pełna komizmu i humoru farsa w 5 aktach z piękną włoską artystką Józefiną Dorą 1) Rozkolekowany budy, 2) Wesela znajomości, 3) Czula tęsknota—słodkie nadzieje, 4) Willa „Wesołość“, Ostatni kawal. **Nad program: Antosz pragnie schundat** Arcewed. farsa w 2 cz. z ulub. warsz. publiczności **Antonim Fortnerem** art. teatru Letniego w z. tyt.

KINO IRA Wolska 3. **Kleopatra** Królowa Nilu Arcydzieło sztuki kinematogr. w 6 wielk. części. wszechświat. włoskiej wytwórni „CINES ROMÉ“. Wystawa tego arcydzieła kosztowała 1.000.000 frank. 50.000 osób bierze udział w obrazie! Tygrysy, Lwy, węże **Czaruj, przepych wschodu** Pomimo olbrzymich kosztów ceny miejsce nie podwyż. **Nad program: Nowa pokojówka** Wesoła farsa

„Argus“ W razie niepogody na sali! **Dziś powtórzenie premiery!** **Wielki program kabarefowy** **Walki z udziałem Zbyszka-Cyganiewicza** **Walki zapaśnicze:** 1) Sawyer i Rollon. 2) Czarna Maska i Lutow. 3) Kroton i Czamehln. 4) Zbyszko Cyganiewicz i Kasawa (Ameryk. Walka) 5) Sellga i Rollon. 2721 **ZGUBIONO** legitymację członkowską z Koop. Rob. „Promień“ na imię Jankowskiego Franciszka, zamieszkałego przy ul. Solec 111. Laskawy znalazca zechce oddać pod powyższy adres. 2714

ODEON Marszałkowska 138. **Dla dzieci** Najnowsza 2503 **Tragedja Kwiaciarki** (Boucllette) **Tragedja z życia w 6 cz. z uroczą franc. artystką Gaby Deslis.** **dozwolonej** sensacja z Paryża! **Obraz powyższy bardzo ciekawy od początku do końca.**

AMOR LESZNO 28. **Cyrk w płomieniach** Sensacyjny dramat cyrkowy w 5-ciu częściach. **Nadzwyczaj. wyst. Scena palącego się cyrku wyższa wszystkie wszystkie demonstrowane dotychczas cyrkowe obrazy.**

Chryzantema Leszno 2. **Skazaniec Nr. 17** Sensacyjny dramat w 6 częściach z przygod słynnego detektywa **Joe-Jenkinsa**

Trianon Karmelicka 18. **Tajemnicza droga pod wodą** w roli głównej **Henry Ramo ilanyj Bryan** Nadzwyczaj. momentalny Walki napow. i w wodzie dotąd niewidzianz.

BAJKA Żelazna 61. **Dziesiąta Symfonia** 2704 **Tragedja życiowa współczesnej kobiety w 6-ciu aktach. Nad program: Maks binder ofiarą... Bezustanny śmiech.**

Arkadja Dzika 12. 2705 **Sensacja! 3-ciasorja** **Fred Roll po 20 lat. katorgi** z przygod słynnego awanturn. **Nad program Komiczne** Bezustan. śmiech!

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przyjmuje natychmiast około 300 osób do robót rejestracyjnych i kontrolnych. Zajęcie czasowe. Wynagrodzenie dobre. **Zgłaszać się plac Warszecki 8 pokój Nr. 6.** 2725

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE Ataki w zupełności ustają. **Objawy (początkowe).** Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub tak bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odciążanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerowanie. **Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żebra i parcie na kiszki stołcową. Brak tehu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrząb). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. **Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Nowy-Swiat 16, m. 27.** 2605 **Właścianie w Warszawie.** Kuma: Ola Boga, kumotrze, pewnie tu coś stać musiało, amerykańską makę darmo rozdają lub zabili kogo, kiej takie tłumy stają przed domem! Właścianin: Glupia jesteś, kumo. Przecież to kino „Ira“ Wolska 3, wystawia dzisiaj taki galantny obraz, że już wczoraj od północy milowe ogonki przed teatrem stały. **Lekarz-Dentysta G. Rafałowicz** Solna 12. 2677

Spytajcie się swego lekarza a ten wam potwierdzi, że **FAGOSOL** jest radykalnym środkiem przeciw **chorobom płucnym** **Fagosol** zalecany przez powagi lekarskie leczy: Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę, Koklusz. **Zadać we wszystkich aptekach i suladach aptecznych.** **Zawiadomienie.** Znana fabryka **Ornamentów do trumien** p. f. **BRISTOL** Warszawa, Grzybowska dr. 22. przeniesiona została na ul. Aleja Jerozolimskie Nr. 47, róg Marszałkowskiej (naprzeciw dworca kolei Warsz. Wied.) Fabryka została znacznie powiększona i poleca się Sz. Klijehtell dużym wyborem, po cenach przystępnych. Ajenci w Warszawie i na prowincji poszukiwani. **Księgarnia „OGNIWO“ w Warszawie** ul. Hortensji 7, tel. 15-29, poleca nowość wydawniczą: **Janusz Jędrzejewicz: Józef Piłsudski** ze słowem wstępem Andrzeja Struga. Cena 3 m.+10% dod. dr. „Utwór ten zostanie w literaturze polskiej jako jeden z trwałych i istotnych dokumentów wiary i walki tego odłamu opinii polskiej, który skupiał się wokół nieprzejednanych hasel godności i niezawisłości narodowej.“ **A. Strug.** otrzymano na skład: **Kapra la i brygady Piłsudskiego Szczały** **Poglądy różne na rzeszy państwa.** Cena 3 m.+10% dod. dr. Księgarnia posiada stale na składzie wszystkie nowości wydawnicze i przesyła je na żądanie do przejrzania. Księgarnia sprowadza wszelkie wydawnictwa francuskie, angielskie, włoskie i inne w najkrótszym czasie. **Wysyła na prowincję.**

ZĘBY sztuczne, białe i złote. Dzielna 40. Robotnikom ustępstwo. **Palta damskie** własnego wyrobu modne, letnie od 200—300 okazynie. Kapuśńska 13, m. 2. 2702 **Dr. Jan Atapin** b. star. ordyn. szp. 5-go Łazarza. Chor. weneryczne i skórne, Krótkowska 31. 2709 **Prędko i pięknie pisać** nauca Kalligraf B. BERMAN w ciągu 15 lekcji Elektralna 14-56.

Ważne dla kupońców, mechaników, gospodarzy.

CENTRYFUGI

Najlepsze szwedzkie Alfa Diabolo, Giorja, Zenith. Własna fabryka różnych części do centrifug, rowerów, maszyn, gramofonów jak również do maszyn kuchennych. Reperacje wykonywa bardzo szybko 2641

Mechanik A. ROZENBLATT, Warszawa, Graniczna 15.



Najlepszy POLYSK nadaje tylko obuwia

KRAJOWA PASTA „CYGANKA”

Żądać wszędzie!!!

Fabryka Przetworów Chemicznych „Cyganka” w Warszawie, Nowolipie 12, 2695 tel. 114-13,

!! Fotografujcie się !!

tylko „LEONARA” 21. Nowy Świat 21.

12 portr. retuszowanych mk. 10.-

6 Portrety artystycznie wykonane od 15 mk.

Uwaga! Fotografje do matrykui i pasportów można otrzymać na poczekaniu. 2716



Żądać wszędzie. Każde pudełko zaopatrzone jest patentem. rozpylaczem. Główna sprzedaż Ignacy Rozmaryn Warszawa, LESZNO I. 2718

Najwyższe ceny za brylanty,

złoto, srebro i wszelką biżuterję można osiągnąć tylko u firmy

Szwajcarski Skład zegarków i Wyrobów Jubilerskich Sklep MARSZAŁKOWSKA 151. Sklep.

Sprzedaj: Czarnych zegarków Mk. 27.-. Kolejowych Mk. 80.-. Budzików 25 Mk. Firmowych od Mk. 47. Złoty od Mk. 210.- Ceny hurtowe. Przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 2716

Advertisement for MIGRIN featuring a bird logo and text: 'Radykalnie usuwa ból głowy, Zapobiega hispance, leczymy nerwalgie i infleunze Apteka: K. Potockiego & K. Skarżyńskiego WARSZAWA, MAZOWIECKA 10. Żądać tylko proszków z jaskółką, we wszyst. aptek. i skład. 2687'

Advertisement for KOWALSKINY featuring a logo with 'A.K.' and text: 'NAJSILNIEJSZE bóle głowy i migreny ustają natychmiast po przyjęciu proszku Wyrób farm. lab. „Ap. KOWALSKI”. Żądać w aptekach i składach aptecznych. 2710'

Advertisement for 'Wielka Wyrzedaż Ubiórów Męskich' featuring text: 'Magazyn Centralny Senatorska 37 (róg Żabiej) Wykwintne garnitury od 275 mk. 2578 Pałta jesienne 250 Spodnie 125 Pałta zimowe 375 Specjalne garnitury dla robotników po 75 mk. a także spodnie po 25'

Advertisement for 'JASŁO' featuring text: 'Nowo założona Spółka Naftowa. Celem zbytu produktów naftowych, a w szczególności: nafy, benzyny, wszystkich gatunków olejów maszynowych, cylindrowych, wulkanowych, parafiny, swiste, astaltu, koksu etc. zawiązało Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe L. J. BORKOWSKI w Warszawie, wspólnie z firmą Gartenberg i Schreier, Rafinerja Nafy w Jasle, Spółkę, pod nazwą: „JASŁO”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Warszawie przy ul. Mazowieckiej Nr. 11, Zakres działania pomienionej Spółki rozciąga się na Państwo Polskie. Spółka posiada rozległą organizację sprzedaży we wszystkich większych miastach i okręgach przemysłowych Państwa Polskiego. 2636'

Advertisement for S. LEWI featuring text: 'S. LEWI 132 Marszałkowska 132 Batysty Etaminy Madapolamy Płótna Koszule Chustki Etaminy ciemne. UWAGA! Ceny niżej wszelkiej konkurencji. Wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach prace D-ra S. Rubinrota W imię prawdy... O upaństwowieniu pomocy lekarskiej Mk. 1. Skład główny w księgarni F. Hoessicka, Senatorska 22. 2696'

Advertisement for 'W imię prawdy...' featuring text: 'W sprawie żydowskiej z powodu uchwalenia odnośnej Komisji w Sejmie Polskim Mk. 4.- 2696'

Advertisement for 'Wszyscy spieszą jak jeden mąż!' featuring text: 'Człowiek oszczędny kupuje pastę „Czarny Lew” Człowiek praktyczny konserwuje obuwie pastą „Czarny Lew” Człowiek elegancki zapewni obuwia swemu niezwykły blask dzięki pastce „Czarny Lew”. 2700'

Advertisement for 'Prośby' featuring text: 'apelacje, do poboru wojskowego, oferty na posady, sprawy karne prowincjonalne, porady w sprawach komornianych — eksmisjach jedna marka. Biuro długoletniego praktykanta sądowego, Leszno 38, m. G. Henryk. 2692'

Advertisement for 'Płyty gramofonowe' featuring text: 'Zgrane i potamane kupuje i zamienia na najdogodniejszych warunkach Sklep fabryczny „Muzyka” Marszałkowska 91. 2685'

Advertisement for 'SKŁAD MASZYN Juljana BERGA' featuring text: 'przeniesiony na ulicę SENATORSKĄ Nr. 22 wprost kościoła S-go Antoniego. 2701'

Advertisement for 'Do podziału majątku poszukiwana jest Sukcesorka Józefa z Rojewskich Knoll,' featuring text: 'ostatnio zamieszkała w m. Łodzi, Ruda Pabjanicka, dom Cerkwasa. Ktoby cokolwiek wiedział o poszukiwanej, proszony jest o zawiadomienie listownie Powszechne Biuro Ogłoszeń, Fredry 4 „sub. A. N. 13”. 2608'

Advertisement for 'KONKURS' featuring text: 'Sekeja Opieki M. S. W. poszukuje zdolnego urzędnika bankowego, specjalnie obznajmionego z kapitalizacją rent. Ubiegający się o posadę winni odpowiadać następującym warunkom. a) wiek nie wyżej lat 40 b) ukończenie średniego zakładu naukowego c) wykształcenie fachowe d) przynajmniej 5-letnia praktyka bankowa. Pierwszeństwo mają b. wojskowi. Reflektenci zgłaszać się mają ze swiadczeniami dotychczasowych pracodawców i curriculum vitae do Wydz. VIII Sekcji Opieki (Bracka 16), III piętro w godzinach biurowych. Warunki zostaną omówione osobiste. 2720'

Advertisement for 'Swierzbę i swędzenie skóry KREM „MUKUNA”' featuring text: 'usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni. Najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ: 1) nie plami bieleziny—posiadając kolor masła, 2) nie oblepia się po cieple — nie zawierając części stałych, 3) wchłania się całkowicie w skórę, — stosując takowy podobnie jak glicerynę, 4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała, 5) posiada miły zapach. Lecząco szybko i pewnie jest tanim. Apteka J. WEROCZEGO ul. Bednarska róg Farmańskiej. Cena 7 m. 50 fen. Żądno wszędzie. Skład na Łódź: Lubczyński, Łuomierska 21. 2538'

Advertisement for 'KTOCHCE „ZORZA”' featuring text: 'mieć eleganckie obuwie powinien używać tylko najlepszą przetluszczonej pastę „ZORZA” Krajowej Wytwórni Chemicznej. 2535'

Advertisement for 'WYDAWNICTWO „ODRODZENIE POLSKI”' featuring text: 'Warszawa, ul. Sędziana Nr. 1. 2698'

Advertisement for 'BIBLIOTEKA GWILI' featuring text: 'złożona z perjodycznie wypuszczanych broszur, zawierających opisy zachodzących doniosłych wypadków, oświetlenie nasuwających się zagadnień, charakterystykę przodujących osobistości. Nr. 1. „Życie a czyny Wilsona” (Wyczerp.) Nr. 2. „TRZEJ” Cena mk. 2 Nr. 3. „Prawda o Komendancie Pilsudskim” cena mk. 2 Nr. 4. „Wojna wszechświatowa” cena mk. 5 Nr. 5. „Twórcy Nowej Polski” 2 2726'

Advertisement for 'GALERJA WYBITNYCH MĘZÓW' featuring text: '(obejmująca mężów stanu, wodzów, przewodników narodu, luminarzy nauki, literatury i sztuki naszego świata, w krótkich charakterystykach i dobrze wykonanych portretach). Nr. 1. W. I. Serje wchodzi: Ignacy Paderewski, Tomasz W. Wilson, Albert I. Nizetymny, Józef Głęboki, Józef Haller i bitya George. Cena za całą serję Mk. 3.- 2687'

Advertisement for '„ODRODZENIE POLSKI”' featuring text: 'Polska od zamierzanej przeszłości do swego przyszłości (zobdobiene 116 ilustracjami) Pod redakcją Prof. H. Kościelkiego i Wł. Dzwonkowskiego Cena za egzemplarz mk. 15. „Odrodzenie Polski”, ul. Sędziana 1. 2689'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'

Advertisement for 'Zdrowie przedewszystkiem!' featuring text: 'Doktor Taniusz „Jajki” życia mężczyzny. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki rady praktyczne. Treść: życie pielowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc pielowa. Leczenie. Cena 8 mk. 2711'